



Łomża  
Grajewo  
Kolno  
Wysokie Maz.  
Zambrów



# GAZETA POSELSKA

## Lecha Antoniego Kołakowskiego



## Poseł naszych ziem

**Zgodnie z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mandat poselski jest mandatem wolnym, a to oznacza, że wszyscy posłowie i senatorowie, mimo, że wybrani przez lokalne społeczności, muszą dbać o interes wszystkich Polaków. Nie zwalnia to jednak nas parlamentarzystów, w tym i mnie, z obowiązku reprezentowania lokalnych społeczności, i domagania się zaspokajania ich najważniejszych potrzeb. I właśnie temu starałem się poświęcić każdy dzień pracy w Sejmie. Był to w moim życiu okres ciężkiej i uczciwej pracy w służbie Ojczyźnie.**

„Zasady zobowiązują” - podkreśla Jarosław Kaczyński. Nie można z tego grona wyłączyć polityków, nawet tych zajmujących najwyższe funkcje. Od nas należy i trzeba oczekiwać więcej i nas trzeba rozliczać z tego co robimy, a nie tylko z tego co mówimy... Prawo i Sprawiedliwość chce Polskę zmieniać na lepsze. Chcieliśmy i chcemy, aby uczciwi Polacy nie bali się wychodzić na ulice swoich miast i miasteczek. Chce-

my, by uczciwie pracujący zarabiali godnie w Polsce i nie musieli szukać pracy i chleba poza granicami kraju. Chcemy, aby Polska rozwijała się równomiernie, bez podziału na Polskę A, B, C i D albo jeszcze inną. „**Liczą się czyny, nie słowa**” to hasło, było przewodnim mottem moich kampanii wyborczych przed sześciu i przed czterema laty. W trakcie kilkuletniej parlamentarnej pracy **zaangażowałem się przede wszystkim w sprawy mieszkańców regionu.** Tylko w kończącej się kadencji parlamentu **złożyłem** do premiera i ministrów ponad sto **interpelacji**, zadałem z mównicy sejmowej niemal 20 zapytań i wygłosiłem 17 oświadczeń. **Dziesiątki razy interweniowałem w różnych organach administracji państwowej i samorządowej walcząc o to by człowiek i jego sprawy były najważniejsze. Zabiegałem o sprawy rolników** i należyte docenianie ich codziennego trudu. Dzięki moim interwencjom kilka lat temu udało się uchronić przed włączeniem do białostockich struktur łomżyńskie pogotowie ratunkowe, oraz uratować przed likwidacją Rejon Poczty Polskiej w Łomży. Gro mojej działalności parlamentarnej skupiło się wokół zabiegania o zapewnienie całemu regionowi jak najlepszych połączeń komunikacyjnych. Jako jeden z nielicznych parla-

ciąg dalszy na str. 2

Lech Antoni **Kołakowski** - Poseł na Sejm RP

*ciąg dalszy ze str. 1*

mentarzystów **od samego początku zabiegałem o wytyczenie** przebiegu międzynarodowej trasy szybkiego ruchu **Via Baltica** w wariantie przez **Łomżę, Stawiski, Szczuczyn i w pobliżu Grajewa**. Jestem przekonany, że dobre drogi to nie tylko większe bezpieczeństwo, ale szansa na lepszą przyszłość dla nas i dla naszych dzieci, które powinny żyć tam gdzie chcą, nie czując się zamykane w skansenie.

*Lech Antoni Kołakowski*

**Lech Antoni Kołakowski** (ur. 13 czerwca 1963 w Zambrowie) polityk Prawa i Sprawiedliwości, przedsiębiorca i samorządowiec. **Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji (2005-2007) i VI kadencji (2007-2011)**. Wraz z żoną Małgorzatą (jest nauczycielką) wychowują troje dzieci. W 1992 **ukończył studia** z zakresu administracji na Wydziale **Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego**. W tym samym roku rozpoczął pracę w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży. W latach 1993-1997 był kierownikiem wydziału w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. Następnie zajął się prowadzeniem własnej firmy i coraz bardziej angażował się w działalność społeczną i polityczną. W latach 1991-2001 **należał do Porozumienia Centrum** (był **prezesem Zarządu Wojewódzkiego** w Łomży). Od 2001 jest członkiem **Prawa i Sprawiedliwości**. W latach 1998-2005 **zasiadał w Radzie Miasta Łomża**, a w latach 2002-2005 pełnił w niej funkcję wiceprzewodniczącego. W wyborach parlamentarnych 2005, startując z trzeciego miejsca listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu obejmującym województwo podlaskie, **został wybrany posłem na Sejm**. W przedterminowych wyborach 2007 roku ubiegając się o ponowny wybór na posła listy PiS, **zdołał zdobyć 10457 głosów poparcia** i ponownie objął mandat w Sejmie RP.

Biuro Poselskie  
Lecha Antoniego Kołakowskiego  
Adres: 18-400 Łomża,  
ul. Dworna 47 m. 3  
tel./fax 86 216 68 57



**Kwestie rozwiązań komunikacyjnych gwarantujących dobre połączenie Ziemi Łomżyńskiej z resztą kraju są jednymi z najważniejszych podejmowanych w działaniach przez posła Lecha Antoniego Kołakowskiego. Od samego początku pracy w parlamencie poseł nie ustaje w wysiłkach, aby tym tematem zainteresować jak najwięcej osób decydujących o rozwoju infrastruktury kraju.**

Przykładem tego co wydawało się przebrane, **ale jednak udało się, jest słynna Via Baltica**. Bój o drogę trwał całe lata i był prowadzony przez różne osoby i organizacje... **Wpływ na to, że rząd zmienił przebieg dróg ekspresowych w północno-wschodniej Polsce, i wytyczył Via Baltica przez Łomżę, miał też poseł Lech Kołakowski.**

- Zawsze powtarzałem, nawet jak to się moim niektórym przyjaciółom nie podobało, że Via Baltica musi przebiegać przez Łomżę, bo tędy jest najkrócej z Warszawy do stolic państw nadbałtyckich. Opracowany przez niezależnych ekspertów raport firmy Scott Wilson tylko to potwierdził – mówi poseł. - Niebagatelne znaczenie miało przy tym zaangażowanie nas, mieszkańców Łomży i regionu. Liczny udział w konsultacjach społecznych, oraz **przekazanie za moim pośrednictwem ponad 4200 oświadczeń** domagających się przebiegu drogi przez Łomżę nie mogło pozostać niezauważone.

Tym bardziej, że nasze stanowisko było zgodne z wnioskami do których doszli eksperci drogowi.

Raport Scott Wilsona nie pozostawia żadnych złudzeń. **Via Baltica** na odcinku Budzisko – Warszawa powinna przebiegać przez **Suwałki, Elk, Łomżę i Ostrów Mazowiecką**.

Zmieniając w październiku 2009 roku rozporządzenie w sprawie sieci autostrad

i dróg ekspresowych w Polsce rząd tylko formalnie zatwierdził te ustalenia. Rozporządzenie tworzy nową drogę ekspresową S-61 prowadzącą po śladzie Budzisko - Suwałki - Raczki - Elk - Szczuczyn - Stawiski - Łomża - Ostrów Mazowiecka - Wyszaków - Radzymin - Warszawa. To nasza Via Baltica. **Teraz musimy przypilnować tylko, aby ta droga została zbudowana...** Zakończenie budowy Via Baltica od Warszawy do przejścia granicznego w Budzisku ma nastąpić do 2020 roku obiecuje rząd w pisemnej odpowiedzi udzielonej na pytanie posła Lecha Kołakowskiego.

Ale sama Via Baltica spawy nie załatwia. Potrzebna nam jest też ekspresowa, dwujezdniowa „ósemka” na całej długości od Warszawy do Białegostoku. **Potrzebna jest dobra i szeroka droga z od Jeżewa przez Wiznę, Łomżę, Nowogród, Zbójną do Myszynca i dalej do Szczecyna i Olsztyna, oraz droga nr 63 biegnąca z północy przez Kolno, Łomżę, Zambrów aż do Siedlec.** Konieczne są nam **obwodnice** miast: **Zambrowa**, która jest dziś budowana, **Łomży**, czy **Grajewa** przez które dziś przebiegają dwie ruchliwe drogi krajowe – 61 i 65. **(zobacz interpelacje kierowane w tych sprawach przez posła Kołakowskiego)** Ale potrzebny jest nam także transport kolejowy o którym rządząca dziś w Polsce koalicja PO - PSL zdaje się zapominać. Licząc ponad 60 tysięcy mieszkańców Łomża jest jedynym w Polsce miastem tej wielkości pozbawionym od wielu lat pasażerskich przewozów kolejowych, a w perspektywie najbliższych lat zagrożonym również likwidacją przewozów transportowych. Chcąc to zmienić, już niemal 4 lata temu, poseł Lech Antoni Kołakowski zorganizował spotkanie na temat rewitalizacji kolei. Uczestniczył w nim m.in. ówczesny wiceminister transportu Mirosław Chaberek i kilku wysokich przedstawicieli spółek PKP, a także samorządowcy i biznes-





meni z regionu zainteresowani tematem. I choć podczas tego spotkania padły zapewnienia odnośnie możliwej rewitalizacji biegnącej do Łomży linii kolejowej, to po zmianie rządu i przejściu władzy przez ludzi PO, zmieniono priorytety całkowicie zarzucając wcześniejsze obietnice. Mimo niesprzyjającej „atmosfery” w sferach rządowych działający na rzecz przywrócenia kolei w Łomży **poseł Lech Kołakowski** nie poddaje się i **chce, aby także Rail Baltica, czyli linia kolejowa** będąca elementem transeuropejskiego korytarza transportowego, łącząca Warszawę i Helsinki, tak jak i Via Baltica, **przebiegała przez Łomżę**. W jego ocenie najlepiej byłoby gdyby Rail Baltica przebiegała po trasie: Warszawa

– Małkinia – Ostrów Mazowiecka – Śniadowo – Łomża – Grajewo – Elk – Suwałki – granica z Litwą.

- Przecież to byłaby, tak jak i Via Baltica, najkrótsza droga – mówi poseł **Kołakowski**.

Parlamentarzysta **do zaproponowanego wariantu przebiegu Rail Baltica przekonał już samorządowców**. Większość samorządów przez które mogłaby przebiegać „trasa kolejowa” przyjęły specjalne uchwały w całości popierając inicjatywę posła. **Zwrócił się** w tej sprawie **do rządu, i szuka poparcia** dla tej idei **w strukturach Komisji Europejskiej**. Wnioski w tej sprawie poseł złożył u unijnych komisarzy Transportu i Środowiska.

- Rozmawiałem o tym pomyśle w Brukseli z unijnym komisarzem ds. budżetu Januszem Lewandowskim i on powiedział, że Siim Kallas, Wiceprzewodniczący KE ds. Transportu, który jest Estończykiem, bardzo nalega na to, aby poprowadzić trasę szybkiej kolei łączącej państwa Nadbałtyckie z zachodnią Europą. Rail Baltica przez Łomżę mogłaby być czymś taki. Liczę na jego wsparcie – mówi poseł **Kołakowski**.

Tak jak sto lat temu o szansach na rozwój regionów decydowała kolej, tak dziś o tych możliwościach decydują lotniska. Doskonale rozumie to poseł Lech **Kołakowski**.

**Chce** on, aby regionalne **lotnisko** było jak najbliższe naszego regionu. Jeszcze w marcu 2008 roku, podczas posiedzenia wojewódzkiej komisji dialogu społecznego, zaproponował, aby obok białostockich Krywlan i Topolan, rozważanych wówczas jako jedyne potencjalne miejsce ulokowania lotniska regionalnego w województwie podlaskim, eksperci pod uwagę brali także teren gminy Zawady - w połowie drogi pomiędzy Łomżą, a Białymstokiem. Zarówno wówczas, jak i kilka dni później podczas sesji Sejmu województwa podlaskiego, wniosek posła został odrzucony, ale bardzo szybko okazało się jednak, że to on miał rację. Stosując wymogi prawa, zarząd województwa podlaskiego musiał wskazanie najlepszego miejsca pod lotnisko oddać w ręce niezależnych ekspertów. To oni, opracowując studium budowy regionalnego lotniska, brali pod uwagę kilka potencjalnych lokalizacji, wśród nich także wskazywany przez posła teren w okolicach wsi Nowe Chlebiotki w gminie Zawady. Niestety, choć eksperci wysoko ocenili tę lokalizację, władze województwa z PO i PSL jak na razie robią wszystko by wykluczyć możliwość zbudowania tu regionalnego lotniska...

Łomża, dn. 08.06. 2011r.

Lech Antoni **Kołakowski**

**Posel na Sejm**

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Pan  
Cezary Grabarczyk  
Minister Infrastruktury

#### INTERPELACJA

**w sprawie realizacji drogi szybkiego ruchu S-8 na odcinkach Jeżewo - Zambrów i Zambrów - Ostrów Mazowiecka oraz zaplanowania budowy koniecznych wiaduktów i dróg lokalnych na potrzeby rolników na w/w odcinkach trasy**

Panie Ministrze! Województwo podlaskie jest ubogie zarówno w infrastrukturę drogową jak i kolejową. Niezaprzeczalnie jest to jedna z głównych przyczyn niskiego wzrostu gospodarczego w tym regionie.

Z utęsknieniem czekamy na realizację tras szybkiego ruchu S-8 (obecnie wykonywane prace na odcinku Białystok - Jeżewo i obwodnicy Zambrowa) oraz trasy S-61 (Via Baltica).

Jednocześnie tego typu inwestycje na trwałe zmieniają nie tylko ukształtowany przez wieki krajobraz, ale i więzi gospodarcze oraz utrudniają życie lokalnym społecznościom.

Pragnę zauważyć, że planowane do realizacji odcinki trasy S-8: Jeżewo – obwodnica Zambrowa; obwodnica Zambrowa – ob-



wodnica Ostrów Mazowiecka, przebiegają przez teren o najlepiej rozwiniętym w kraju rolnictwie i dotyczą mieszkańców gmin: Zawady, Kobylin Borzymy, Rutki, Kołaki Kościelne, Zambrów, Szumowo i Ostrów Mazowiecka. Przecięcie trasą szybkiego ruchu pól gospodarstwa rolnego (zwłaszcza hodowlanego) pogarsza tzw. rozłóg gruntów gospodarstwa i ujemnie wpływa na jego wyniki gospodarcze i finansowe. W skrajnych przypadkach wręcz uniemożliwia prowadzenie produkcji rolnej.

Stąd też ważnym jest aby na etapie prac projektowych poprzez zaplanowanie odpowiedniej ilości bezkolizyjnych skrzyżowań i sieci dróg lokalnych, zniwelować maksymalnie niekorzystny wpływ trasy szybkiego ruchu na otoczenie.

Planowana trasa S-8 na odcinku Jeżewo – obwodnica Zambrowa, przecina się z linią kolejową nr 1036, która na odcinku Łapy - Śniadowo aktualnie nie jest użytkowana (wymieniono podkłady z drewnianych na betonowe, po czym wyłączono z użytkowania). Brak w tym miejscu bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową (wiaduktu), uniemożliwi w przyszłości przywrócenie do ruchu tej potrzebnej dla regionu linii kolejowej.

Pytanie:

Panie Ministrze, czy planowana trasa S-8 na odcinkach Jeżewo-obwodnica Zambrowa i obwodnica Zambrowa – obwodnica Ostrowi Mazowieckiej przewiduje bezkolizyjne skrzyżowania wszystkich dróg lokalnych? Ile takich skrzyżowań mogłoby powstać na terenie poszczególnych gmin? Czy planowana jest budowa sieci dróg lokalnych dla ruchu lokalnego w tym dojazdu rolników po pól? Ile kilometrów tych dróg będzie na terenie poszczególnych gmin?

Czy planowana jest budowa wiaduktów dla przeprowadzania zwierząt gospodarskich? Jeśli tak, to ile na terenie poszczególnych gmin?

Czy planowana jest budowa wiaduktu (Kołaki Kościelne) w ciągu trasy S-8 nad linią kolejową nr 1036 Ostrołęka – Łapy?

Z poważaniem

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Lech Antoni **Kołakowski**

Lech Antoni **Kołakowski**  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
Łomża, dn. 22.07. 2011 r.

Szanowna Pani Jolanta Fedak  
Minister Pracy i Polityki Społecznej

## INTERPELACJA

**w sprawie dyskryminacji samorządów województw oraz samorządów powiatów leżących na terenach tzw. „Ściany Wschodniej” w związku z dystrybucją rezerwy z Funduszu Pracy.**

Szanowna Pani Minister!!! W myśl art. 103 ust. 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, póź. 415, z późn. zm.) cyt. „dysponentem Funduszu Pracy jest minister właściwy do spraw pracy”.

Jednocześnie zgodnie z §8 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. z dnia 5 sierpnia 2009 r.) cyt.: „Minister może, z własnej inicjatywy lub na wniosek marszałka województwa, przyznać z rezerwy, o której mowa w ust. 1, dodatkowe kwoty środków Funduszu Pracy, w szczególności dla samorządów województw i powiatów, w których nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji na rynku pracy”.

Ponadto, na podstawie §8 ust. 3 i 4 powyższego rozporządzenia Minister Pracy i Polityki Społecznej może z własnej inicjatywy lub na wniosek starosty przyznać z rezerwy, o której mowa w ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, dodatkowe kwoty środków Funduszu Pracy. Nie bez powodu przytoczyłem Pani Minister podstawę prawną regulacji dotyczących dystrybucji rezerwy Funduszu Pracy. Otóż ustawodawca wyposażył Panią w olbrzymią władzę, czyli uznaniowość administracyjną przy rozdziale środków Funduszu Pracy stanowiących rezerwę. Z pewnością brzemię niniejszej władzy wymaga odpowiedzialności oraz poświęcenia. Tym niemniej jako dzierżyciel instrumentów prawnych ze „sfery imperium” powinna Pani Minister dbać o sprawiedliwy podział dóbr materialnych na terenie całego kraju, bez względu na doraźne korzyści polityczne. Rozumiem trudności budżetowe Państwa. Zdaję sobie sprawę z olbrzymich oczekiwań społecznych i ograniczonych zasobów kraju. Nie jestem jednak w stanie pojąć dlaczego wołanie o pomoc najbardziej potrzebujących natrafia na obojętność bądź jawne lekceważenie.

**Jako przedstawiciel wszystkich mieszkańców województwa podlaskiego jestem zobowiązany do przerwania milczenia.** Z uwagi na „poprawność polityczną” posłowie PO czy też jedyny poseł PSL w województwie podlaskim nie mogą Pani bezpośrednio krytykować.

Z nieoficjalnych informacji wynika, iż na 16 województw w kraju, tylko 4 nie otrzymały dodatkowych środków z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej na program zwiększający aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus. Do pominiętych należy województwo podlaskie. Taka decyzja Ministra Pracy musi budzić zdziwienie i konsternację biorąc pod uwagę okoliczność, iż chociażby z województwa wielkopolskiego (o najniższej stopie bezrobocia w kraju) pozytywnie zostały rozpatrzone wnioski Urzędów Pracy z następujących miast: Czarńków, Jarocin, Konin, Pleszew na kwotę ponad 1,5 mln złotych.

Dostrzegam narastający lobbing polityków PO i PSL z poszczególnych województw w kraju, któremu ulegają resorty ministerialne przed zbliżającymi się wyborami. Tym niemniej ludzka przyzwoitość nakazuje zachować chociażby pozory sprawiedliwości. Pozory, jakie zachowano wobec jednego z najbardziej potrzebujących województw tj. warmińsko-mazurskiego, przekazując na rzecz Urzędu Pracy w Elku kwotę 177.400 zł.

Pani Minister!!! Z nieoficjalnych informacji wynika, iż tylko pięć Powiatowych Urzędów Pracy z tzw. Ściany Wschodniej otrzymało środki w łącznej wysokości 2.161,7 tys. z ogólnej puli 21.030,7 tys. zł, co stanowi ledwie 10,3 % założonej do podziału kwoty. Czyżby preferencje wyborcze mieszkańców Olsztyna, Lublina, Suwałk, Łomży, Białegostoku, Rzeszowa decydowały o odmowie przyznania dodatkowych środków na pomoc dla bezrobotnych i wykluczonych.

Apeluję do Pani Minister o rozagę i solidarność!!! Jako poseł silnie związany z tzw. „ziemią łomżyńską” popieram wszystkie wnioski zgłoszone przez starostów powiatów: łomżyńskiego, zambrowskiego, kolneńskiego, grajewskiego oraz wysokomazowieckiego w przedmiocie przyznania dodatkowych środków z rezerwy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na program zwiększający aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus.

Jednocześnie oczekuję odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie kryteria zostały przyjęte przy rozpatrywaniu wniosków o przyznanie dodatkowych środków z rezerwy Ministra na program zwiększający aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus w roku 2011? Czy dokonany podział niniejszej puli jest ostateczny?



2. Czy jakkolwiek urząd pracy z województwa podlaskiego otrzymał dodatkowe środki z puli Funduszu Pracy stanowiących rezerwę Ministra Pracy i Polityki Społecznej na finansowanie programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus w roku 2011?

Jeśli tak, to proszę wymienić niniejsze urzędy. Jeśli nie, to proszę wskazać na podstawie jakich kryteriów wnioski marszałka województwa podlaskiego bądź poszczególnych starostów w województwie podlaskim nie znalazły uznania w oczach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej?

3. Ile wniosków z województwa podlaskiego zostało skierowanych do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w przedmiocie przyznania dodatkowych środków z rezerwy Ministra na program zwiększający aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus w roku 2011?

4. W jakiej wysokości została rozdysponowana kwota z puli środków Funduszu Pracy stanowiących rezerwę Ministra Pracy i Polityki Społecznej na finansowanie programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus w roku 2011? W jakiej wysokości (proszę o podanie danych kwotowo oraz procentowo) z niniejszej puli środki zostały przekazane na następujące województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie, świętokrzyskie?

5. Czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przed zakończeniem obecnej kadencji parlamentu planuje „dofinansowanie” Urzędów Pracy w Łomży, Kolnie, Zambrowie, Grajewie i Wysokim Mazowieckiem w związku z wyczerpaniem środków pieniężnych na staże, roboty interwencyjne, rozpoczęcie działalności gospodarczej? Jeśli tak, to w jakiej wysokości, na rzecz jakich Urzędów Pracy i w jakim terminie?

Z poważaniem  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
**Lech Antoni Kołakowski**



# Oświadczenie

## Posła Lecha Antoniego Kołakowskiego

**z 29 lipca 2011 w sprawie obrony KRUS** (Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego) oraz bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców polskiej wsi w związku z konieczną nowelizacją art. 86 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występując w imieniu mieszkańców polskiej wsi, **jestem szczerze zaniepokojony**, jak też **oburzony doniesieniami** prasy o **stanie prac poszczególnych resortów nad nowelizacją art. 86 ustawy** z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Moje oburzenie wzbudził **artykuł**, który ukazał się w „Gazecie Prawnej” dnia 13 lipca 2011 r. pt. **“Za pół roku rolnicy mogą stracić darmowe leczenie”**. Autor przytoczył oświadczenie rzecznika praw obywatelskich, który stwierdził, iż ubezpieczeni w KRUS-ie od 3 lutego 2012 r. z własnej kieszeni zapłacą za wizytę u lekarza i pobyt w szpitalu.

Ministerstwo Zdrowia ani Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie czują się odpowiedzialne za stan prac, wskazując na właściwość międzyresortowego zespołu do spraw reformy systemu ubezpieczeniowego. Powyższe stanowisko zostało potwierdzone przez Piotra Olechno, rzecznika prasowego Ministerstwa Zdrowia, oraz Małgorzatę Książkę z biura prasowego ministerstwa rolnictwa.

Dnia 26 października 2010 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygnaturze akt K 58/07 stwierdził niekonstytucyjność przepisu art. 86 ust. 2 w związku z art. 86 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie, w jakim określa zobowiązanie budżetu państwa do finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne wszystkich wskazanych w nim rolników i ich domowników, podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, prowadzących działalność rolniczą, bez względu na wysokość osiągniętych przez nich przychodów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że opłacanie składek zdrowotnych za rolników przez budżet państwa jest niezgodne

z ustawą zasadniczą. Uznał, że nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie zawsze musi oznaczać dyskryminację lub uprzywilejowanie, a w konsekwencji niezgodność z art. 32 ust. 1 czy też z art. 2 konstytucji. Stwierdził też, iż konieczna jest ocena kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania, bo wszelkie odstępstwo od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych musi zawsze znajdować podstawę w przekonujących argumentach. Kryterium to powinno pozostać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Z uwagi na powyższe rozważania Trybunał Konstytucyjny, orzekając o niekonstytucyjności art. 86 ust. 2 w związku z art. 86 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, we wskazanym w sentencji zakresie, postanowił skorzystać z uprawnienia określonego w art. 190 ust. 3 konstytucji i ustalić termin wygaśnięcia aktu normatywnego inny niż data ogłoszenia wyroku w organie promulgacyjnym.

Nie sposób sobie wyobrazić rozmiaru szkód oraz dramatów ludzkich, do jakich dojdzie w przypadku braku szybkiej reakcji rządu. **Rolnicy nie mają niezbędnych środków pieniężnych pozwalających na godziwe życie rodzin, w tym edukację dzieci.** Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż polska wieś jest mocno spolaryzowana, przy czym rolnicy o bardzo wysokich dochodach stanowią w dalszym ciągu mniejszość tej społeczności, nad czym należy ubolewać.

**Panie Marszałku! Wysoka Izbo!** W moim odczuciu **rząd uchyla się od odpowiedzialności za przedstawienie** przed wyborami parlamentarnymi **swojego stanowiska** i określenie jasnych kryteriów, na podstawie których rolnicy będą mogli liczyć na pomoc budżetu państwa związaną z finansowaniem ich ubezpieczenia zdrowotnego. **Rolnicy mają prawo do rzetelnej informacji, nawet jeśli jest ona gorzka i niewygodna dla rządzących.**

Pragnę przypomnieć, iż intencją przyświecającą autorom cytowanej ustawy było udzielenie pomocy z budżetu państwa na rzecz mieszkańców polskiej wsi ze względu na nieopłacalność produkcji rolnej. Niewątpliwie cel i sens powyższej regulacji powinien być zachowany. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Łomża, dn. 12.07.2011r.

Lech Antoni **Kołakowski**

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Pan Cezary Grabarczyk

Minister Infrastruktury

INTERPELACJA w sprawie **budowy obwodnicy Grajewa** oraz przebudowy skrzyżowania drogi krajowej nr 61 z ulicami Szkolną, Kolejową, Konopską i linią kolejową

W imieniu Rady Miasta Grajewa, przedstawiam APEL RADY MIASTA GRAJEWO

z dnia 28.06.2011r. w sprawie budowy obwodnicy Grajewa oraz przebudowy skrzyżowania drogi krajowej nr 61 z ulicami Szkolną, Kolejową, Konopską i linią kolejową

Rada Miasta Grajewa obradująca na X Sesji oraz Burmistrz Grajewa, z dezaprobatą przyjmując doniesienia medialne oraz stanowisko GDDKiA Oddział w Białymstoku, wyrażone w piśmie nr O/BI-ZP-P2/4110/6/126/08, apeluje o podjęcie skutecznych działań w zakresie realizacji niezwykle potrzebnych w Grajewie inwestycji, tj. budowy obwodnicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 61 oraz przebudowy skrzyżowania drogi krajowej nr 61 (ul. Piłsudskiego) z ulicami Szkolną, kolejową, Konopską i linią kolejową.

**Ruch drogowy na trasie Warszawa - Suwałki stale nasila się.** Codziennie przez Grajewa przejeżdża klika tysięcy ciężarówek TIR oraz niezliczona liczba mniejszych pojazdów. Powoduje to poważne utrudnienia w ruchu, jest przyczyną szybkiej degradacji dróg, znacząco **obniża poziom bezpieczeństwa** mieszkańców **Grajewa**, istotnie wpływa na dewastację budynków położonych wzdłuż tych dróg. Ograniczona płynność ruchu na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 61 i nr 65 sprawia, że **Grajewo jest zakorkowane**, a mieszkańcy mają problem z przemieszczaniem się po mieście. **Rośnie też liczba wypadków i kolizji.** Ponad 20 razy na dobę, gdy zapory zamykają przejazd kolejowy, **kolejki pojazdów** oczekujących na przyjazd drogą krajową nr 61 **sięgają wręcz poza granice miasta.** Działania zaradcze w postaci zmiany organizacji sygnalizacji świetlnej nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Grajewo przeżywa komunikacyjny koszmar. Odległa perspektywa budowy drogi „Via Baltica”, która musiałaby koniecznie przejąć tranzytowy ruch ciężarowy, nie zadawała i nie rozwiązuje bieżących problemów lokalnej społeczności. **Szybkie wybudowanie obwodnicy**, której prace projektowe były już zaawansowane, a **budowa miała być rozpoczęta w 2012 roku**, odciążałoby ruch w mieście, uniezależniłoby ruch tranzytowy od linii kolejowej i poprawiłoby poziom życia mieszkańców. Rada Miasta Grajewa wyraża protest wobec działań zmierzających do oddalenia realizacji tej inwestycji w czasie lub jej całkowitego zaniechania. Jako działanie doraźne Rada Miasta wskazuje ograniczenie ruchu ciężarowego w ciągu drogi krajowej nr 61 na odcinku obejmującym Grajewo. Rada miasta Grajewa jako równie pilną i ważną traktuje przebudowę skrzyżowania drogi krajowej nr 61 (ul. Piłsudskiego) z ulicami Szkolną, Kolejową, Konopską i linią

kolejową. Od dwóch lat inwestor, czyli GDDKIA Oddział w Białymstoku opóźnia w czasie realizację tej inwestycji, mimo wcześniejszych zapewnień o jej wykonaniu w latach 2009-2010. Najnowsze informacje o odstąpieniu od umowy w sprawie opracowań projektowych i podjęciu decyzji o powtórzeniu procedury przygotowania dokumentacji Rada Miasta przyjmuje jako skandaliczne i świadczące o faktycznej niechęci inwestora wobec przedmiotowej inwestycji.

W trosce o dobro mieszkańców Grajewa, a także stojąc na straży ich inwestorów, Rada Miasta Grajewa i Burmistrz Miasta Grajewa apelują do Ministra Infrastruktury i Dyrektora Generalnego Dróg Krajowych i Autostrad o podjęcie działań zamierzających do szybkiego wykonania wymienionych inwestycji drogowych.

**Panie Ministrze, sytuacja komunikacyjna mieszkańców Grajewa jest bardzo trudna. Apel samorządu miasta Grajewa jest w pełni zasadny. Proszę Pana Ministra o podjęcie niezwłocznych działań, zmierzających do rozwiązania problemu komunikacyjnego mieszkańców Grajewa.**

Pytanie:

1. Panie Ministrze, wobec koszmaru komunikacyjnego, jaki przeżywają mieszkańcy miasta Grajewa, czy podejmie Pan działania, przyspieszające budowę obwodnicy Miasta Grajewa w ciągu drogi krajowej nr 61 oraz przebudowy skrzyżowania drogi krajowej nr 61 (ul. Piłsudskiego) z ulicami Szkolną, Kolejową, Konopską i linią kolejową?
2. Dlaczego GDDKIA Oddział w Białymstoku, opóźnia w czasie realizację tej inwestycji, mimo wcześniejszych zapewnień o jej wykonaniu w latach 2009-2010?
3. Panie Ministrze, czy podejmie Pan działanie doraźne, ograniczające ruch pojazdów ciężarowych w ciągu drogi krajowej nr 61 na odcinku obejmującym Grajewo?

Z poważaniem  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
**Lech Antoni Kołakowski**

**Lech Antoni Kołakowski**  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
Łomża, dn. 2.03.2011 r.

Szanowny Pan Cezary Grabarczyk  
Minister Infrastruktury

**Interpelacja  
w sprawie restrukturyzacji sieci pocztowej w Łomży i powiatach: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim, wysokomazowieckim i grajewskim**

Szanowny Panie Ministrze! W imieniu swoim, jak również związku zawodowego pracowników Poczty Polskiej w Łomży oraz władz gmin należących do powiatu łomżyńskiego, pragnę zwrócić szczególną uwagę na negatywne skutki, które niesie ze sobą planowana restrukturyzacja Poczty Polskiej i redukcja placówek gminnych na terenie powiatu łomżyńskiego. Są one istotne zarówno punktu widzenia interesów obywateli, jak też pra-

widłowego funkcjonowania państwa.

Restrukturyzacja Poczty Polskiej zagraża przede wszystkim placówkom i mieszkańcom terenów wiejskich, dla których poczta stanowi ważny punkt administracyjny. **W przypadku likwidacji placówek pocztowych na tych terenach mieszkańcy będą zmuszeni do korzystania z usług pocztowych w pobliskich miejscowościach.** Wiąże się to z utrudnieniami dotyczącymi transportu, opóźnieniami przesyłek, ograniczonym dostępem do usług świadczonych przez Poczte, obciążeniami finansowymi oraz centralizacją służby doręczeń, w ramach której listonosze będą zmuszeni pracować w sąsiednich gminach. Z takimi niedogodnościami muszą się borykać m.in. mieszkańcy gminy Śniadowo, w której funkcjonuje już nowoutworzona filia urzędu pocztowego. **Mieszkańcy Śniadowa po odbiór przesyłek będą zmuszeni pokonać odległość 25 km do najbliższego Urzędu Pocztowego w Piątnicy.**



**Zagrożone są również miejsca pracy tysięcy ludzi** zamieszkujących obszary wiejskie. W ramach procesów restrukturyzacyjnych liczba osób tracących pracę rośnie, a nowych miejsc pracy nie przybywa. Zgodnie z planami zarządu Poczty Polskiej szacuje się, że ok. 8 tys. osób może zostać pozbawionych pracy, w tym 5 tys. może zostać objętych zwolnieniami grupowymi. Przekwalifikowanie takich pracowników pochłania dużo czasu i pracy, zaś środki finansowe nie są wystarczające. Prowadzi to najczęściej do marginalizacji zawodowej i społecznej, zaś powrót na rynek pracy jest szczególnie utrudniony, a często też niemożliwy. Budowa agencji pocztowych w miejsce istniejących już placówek pocztowych, która ma być planowana w najbliższym czasie, nie rozwiąże istniejącego problemu. Ponad 3 tys. placówek ma być zastąpionych przez agencje pocztowe prowadzone przez inne podmioty w ramach ich własnej działalności gospodarczej. **Likwidacja ta obejmie urzędy pocztowe i filie m.in. w: Klukowie,**

**Śniadowie, Kuleszach Kościelnych, Szepietowie, Kobylinie-Borzymach, Nowych Piekutach, Bronowie, Łomży, Kolnie, Grajewie, Kołakach Kościelnych, Wysokiem Mazowieckiem, Szumowie, Wiźnie, Przytułach, Grabowie, Wąsoszu.** W miejsce zlikwidowanej placówki pocztowej mają powstać 2-3 agencje. Takie rozporządzenie nie zagwarantuje jednak usług pocztowych mieszkańcom niewielkich wsi i miejscowości ze względu na niedostateczną liczbę nowych agencji pocztowych. Może to doprowadzić do obniżenia bądź też utraty statusu miejscowości będących siedzibami władz gminnych, w których zabraknie "prawdziwej poczty".

W wyniku takich decyzji mieszkańcy miast i wsi mogą całkowicie utracić swoje zaufanie do nowo utworzonych agencji pocztowych. Dotyczy to przede wszystkim kwestii zawierzenia pieniędzy lub korespondencji. Stanowiłoby to również ogromny problem dla właścicieli takich placówek, które nie po-

zyskiwałyby zadowalającą liczbę klientów, przyczyniając się do upadku małych firm. Powyższe argumenty wskazują, że istnieją znacznie korzystniejsze rozwiązania dla restrukturyzacji Poczty Polskiej, które nie godziłyby w interes klientów, jak też samych pracowników. Redukcja zatrudnienia może odbywać się poprzez naturalne odejścia na emeryturę, zaś placówki pocztowe mogłyby zostać zamienione na filie, które gwarantowałyby pełny dostęp do usług pocztowych. **Pytanie: Panie Ministrze, jakie działania podejmie Pan w świetle przedstawionych zagrożeń związanych z zastąpieniem placówek pocztowych agencjami pocztowymi, aby restrukturyzacja Poczty Polskiej nie spowodowała obniżenia jakości usług i powiększenia i tak już rosnącego bezrobocia w Polsce?**

Z poważaniem  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
**Lech Antoni Kołakowski**





Lech Antoni **Kołodkowski**

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
Łomża, dn. 24.05. 2011 r.

Szanowny Pan Bogdan Klich  
Minister Obrony Narodowej

**Interpelacja  
w sprawie reorganizacji 1. Łomżyńskiego  
Batalionu Remontowego im. gen.  
Mariana Raganowicza**

Szanowny Panie Ministrze! Proszę o wyjaśnienie wpływu przeprowadzanej reorganizacji Wojska Polskiego na byt oraz strukturę stacjonującego w Łomży 1. Łomżyńskiego Batalionu Remontowego im. gen. Mariana Raganowicza.

**Z doniesień prasowych wynika, iż stacjonujący w Łomży 1. Łomżyński Batalion Remontowy im. gen. Mariana Raganowicza z dniem 1 lipca 2011 r. zostanie włączony w struktury Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych.** Z uwagi na okoliczność, iż Ministerstwo Obrony Narodowej chlubi się planowanym wzrostem budżetu wojska w roku 2012 o ponad 2,043 mld zł, należy domniemywać, iż gros z tych pieniędzy zostanie przeznaczony na modernizację oraz remonty uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

W chwili obecnej do zadań batalionu remontowego stacjonującego w Łomży należy remont czołgów, bojowych wozów piechoty i zabezpieczenia technicznego oraz naprawa broni czy też sprzętu elektonicznego.

Przez wiele dekad sumiennej i wiernej służby na rzecz RP kadry zarówno wojskowe, jak i cywilne omawianej jednostki zdobyły zaufanie przełożonych, a także społeczeństwa Łomży. Nadmienić należy, iż działająca w jednostce przy al. Legionów Galeria "N" inspirowała oraz prezentuje dorobek niezliczonych pokoleń artystów nieprofesjonalnych, skupiając oraz jednocząc różne środowiska społeczne z całego regionu.

Ponadto przejęła i kultywuje tradycje przedwojennego 33. Pułku Piechoty, który wstąpił się bohaterską walką w kampanii wrześniowej 1939 r.

Po wcześniejszych i moim zdaniem nie do końca przemyślanych likwidacjach takich jednostek wojskowych, jak: JW 5946 - składnica chemiczna w Łomży (1999 r.) i JW. 3466 w Czerwonym Borze (2001 r.), batalion pozostał jedyną formacją wojskową na ziemi łomżyńskiej.

Z uwagi na wspomniane wyżej tradycje nasza społeczność nie wyobraża sobie Łomży bez wojska. Ewentualna **likwidacja tej placówki odbiłaby się też niekorzystnie na rynku pracy, gdyż 1. Łomżyński Batalion Remontowy jest znaczącym w Łomży pracodawcą.**

Wobec powyższego z dużym zaciekawieniem oraz nieskrywanym niepokojem śledzę los chluby oraz wizytówki mojego miasta - Wojska Polskiego stacjonującego w Łomży.

**Obecna struktura organizacyjna batalionu jest w pełni wydajna i efektywna.**

Jestem przekonany, iż ewentualna zmiana zaszeregowywania niniejszej jednostki nie wpłynie na jej liczebność oraz budżet.

Niemniej proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, iż 1. Łomżyński Batalion Remontowy im. gen. Mariana Raganowicza zostanie włączony w struktury Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych? Jeśli tak, to z jaką datą oraz w jakiej strukturze organizacyjnej?
2. Czy planowane są cięcia budżetowe na rok 2012 w budżecie 1. Łomżyńskiego Batalionu Remontowego im. gen. Mariana Raganowicza w związku z reorganizacją Wojska Polskiego?
3. Czy zapadła już decyzja związana z liczebnością jednostki, w tym stanem osobowym wojska oraz stanem osobowym pracowników cywilnych? **Czy prawdą jest, iż liczebność jednostki zostanie poważnie ograniczona i może dotknąć nawet 80% oficerów, 30% podoficerów oraz wszystkich szeregowców, a także znaczną część personelu cywilnego?**
4. Jakie są plany związane z przeznaczeniem jednostki? Czy planowana jest jej modernizacja?

Z poważaniem  
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
**Lech Antoni Kołodkowski**

# Smoleńsk 10 KWIETNIA 2010

## W tej katastrofie zginęli moi przyjaciele

Tragedia jaka wydarzyła się 10 kwietnia 2010 roku w pobliżu lotniska Siewiernyj w Smoleńsku to największa tragedia w historii Polski. W katastrofie rządowego Tu 154 zginęli Prezydent Polski Lech Kaczyński z małżonką i 86 osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie: m.in. Krzysztof Putra wicemarszałek Sejmu, Krystyna Bochenek wicemarszałek Senatu, gen.Franciszek Gągor szef sztabu generalnego WP, Janusz Kochanowski rzecznik Praw Obywatelskich, Sławomir Skrzypek prezes Narodowego Banku Polskiego, Janusz Kurtyka prezes Instytutu Pamięci Narodowej oraz 15 posłów na Sejm RP.



Lech Kołakowski w rozmowie z Krzysztofem Putrą

- **Znałem wielu z tych ludzi, a w jednej chwili wszyscy odeszli...** - mówi poseł Lech Antoni Kołakowski. Gdy wydarzyła się katastrofa, poseł wraz z kilkuset osobami oczekiwał na Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i całą delegację w Lesie Katyńskim. Na uroczystości 70. rocznicy Mordu Katyńskiego parlamentarzysta pojechał pociągiem, razem z rodzinami pomordowanych. **Poseł Kołakowski podkreśla, że tragedię tę odbiera bardzo osobiście.** Wiele z tych osób, które w sobotę zginęły w Lesie Katyńskim, **znał** już od 20 lat. W tej grupie wymienienia **Prezydenta Lecha Kaczyńskiego**, wicemarszałka Sejmu **Krzysztofa Putrę**, **Przemysława Gosiewskiego...** - Bardzo żyty z nimi byłem. Przez wiele lat razem wielokrotnie uczestniczyliśmy w najważniejszych wydarzeniach naszego kraju - mówi. **Poseł Prawa i Sprawiedliwości podkreśla, iż czuje się dumny z osobistej znajomości z Prezydentem Kaczyńskim.** - Dla mnie największym zaszczytem i hono-

rem w życiu była organizacja Jego wizyty w Łomży i regionie w październiku 2007 roku - mówi parlamentarzysta.

Był Prezydentem normalnej Polski Wówczas, jesienią 2007 roku, w ciągu jednego dnia Prezydent Lech Kaczyński odwiedził kilka miejscowości. Był w Czyżewie, gdzie został Honorowym Obywatelem gminy. To tam odbierając to wyróżnienie mówił, że chce być prezydentem normalnej Polski.

- Traktuję to wyróżnienie jako uznanie mnie za Prezydenta małych miasteczek, osad i tysięcy wsi.

Jako prezydenta normalnej Polski - mówił prezydent Lech Kaczyński w październiku 2007 odbierając w Czyżewie w powiecie wysokomazowieckim „Honorowe Obywatelstwo”.

Prezydent Kaczyński w Zambrowie wmurował kamień węgielny pod nową salę gimnastyczną, w Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących. W Łomży w „Mechaniaku” uczestniczył w uroczystościach z okazji Dnia Nauczyciela, a wieczorem w budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży uhonorował wysokimi odznaczeniami państwowymi dziesięciu mieszkańców, którzy w najcięższych latach komunizmu dawali świadectwo patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny.

- Ta ziemia była i jest ziemią ludzi twardych - mówił wówczas prezydent Kaczyński podkreślając, że mieszkańcy tej ziemi licznie dawali świadectwo swego patriotyzmu.

- **Prezydent wszędzie podkreślał, że ta ziemia jest mu szczególnie bliską**, i że była i jest ziemią ludzi twardych, którzy w pogoni za sukcesem nie zaparli się swojej tradycji i wyznawanych od pokoleń wartości - patriotyzmu i wiary - mówi poseł, dodając, że do dziś w uszach ma Jego słowa wypowiedziane w „Mechaniaku”: „Nie ma dwóch Polsk - biednej i bogatej, miejskiej i wiejskiej czy A i B. Polska składa się z metropolii, miast, miasteczek, osad i wsi. I dopiero to wszystko razem to jest Polska.” Poseł Lech Kołakowski uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Wawelu, ale także osobiście żegnał tragicznie zmarłych przyjaciół. Był m.in. na pogrzebach Przemysława Gosiewskiego i marszałka Sejmu Krzysztofa Putry. To trumna z Jego ciałem na chwilę wystawiona była w Katedrze Łomżyńskiej, gdzie rzesze mieszkańców osobiście oddały cześć zmarłemu - On zawsze mi powtarzał - Lechu jesteś jeszcze młody... Na dzień przed tragiczną śmiercią, gdy rozmawialiśmy na korytarzu sejmowym powiedział - Lechu jesteś dojrzałym politykiem - wspomina poseł Kołakowski. - Krzysztof chciał Polski silnej i godnej. Polski, która liczy się w Europie i świecie i nie musi zapominać o swoich bohaterach - przypomina słowa jakie o śp. Krzysztofie Putrze podczas pogrzebu mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński.



Od lewej: Krzysztof Putra – Marszałek Sejmu RP, Lech Aleksander Kaczyński – Prezydent RP, Lech Antoni Kołakowski – Poseł na Sejm RP